

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 1 lutego 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasanko
BRASŁAW — Włocza 8 — O. Lewin
DRUJA — Kowkin
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11
KORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
MIESZCZAN — ul. Babusowa — Księgarnia Polska
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego

M. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch“
OSEMIANA — Księgarnia Spółz. Nauca
PODBODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictwa
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia Tow. „Ruch“
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictwa
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. S. Łajka 22
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYŃ — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch“

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przeliczeniem 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uwzględniona w cenie. Redakcja nie odpowiada za nieodwołalność i niezwrotność przesyłek. Administracja nie uwzględnia przesyłek co do rozmiarów i sposobu złożenia.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-złoty 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

CKW. odrzuca ułaskawienie skazanych

MOSKWA. PAT. Prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSRR odrzuciło dziś prośbę o ułaskawienie Piatakowa, Serebriakowa i pozostałych 11 skazanych na karę śmierci w ostatnim procesie.

Wiece spędzonych niewolników

MOSKWA PAT. W większych miastach Związku Sowieckiego odbyły się wiece, na których uchwalono rezolucje, wyrażające aprobatę dla wyroku sądu w procesie Ra- dka, Piatakowa i towarzyszy.

Pewne trudności gen. Hajaszi

TOKIO. PAT. Agencja Domei donosi: General Hajaszi, któremu powierzył cesarz utworzenie rządu, usilnie nalegał na gen. Teracuzi, b. min. wojny i admirała Nagano, b. min. marynarki, aby wyznaczyli swych następców w nowym gabinecie. Gen. Hajaszi napotkał na pierwszą trudność w formowaniu swego gabinetu z chwilą, gdy gen. Sugimura, szef szkolnictwa wojskowego, wysunięty przez „trzech głównych szefów armii“, jako kandydat na stanowisko ministra wojny, odmówił, wyrażając te same zastrzeżenia, które wysuwał w ubiegłym tygodniu w czasie tworzenia gabinetu przez gen. Ugaki. W konsekwencji gen. Teracuzi zaproponował tę gen. Kotaro Hakamura, dyrektorowi w min. wojny, zgodnie z nową decyzją „trzech naczelnych szefów armii“.



DOSTOJNY SOLENIZANT

Gen. Mola o nacjonalizmie hiszpańskim

SALAMANCA. PAT. Gen. Mola, przemawiając w radio, oświadczył m. in.: Nacjonalizm nasz jest najsilniejszym argumentem, jaki moglibyśmy przeciwstawić zaniepokojeniu innych narodów. Ani Hiszpanja nacjonalistyczna, ani jej wódz nie zniosą nigdy, aby ziemia nasza, nasze posiadłości i protektoraty posłuszne były innej woli, niżeli woli hiszpańskiej, lub by służyły innym interesom, aniżeli interesom ojczyzny. Następnie general zaprzeczył wiadomościom o braku dyscypliny w armji powstańczej i zaznaczył, że wojna zakończyłaby się już dawno, gdyby kraje obce nie pozwalały na wysyłanie broni i amunicji wojskom czerwonym. Narzucimy pokój, — zakończył general — bez batalionów niemieckich, ponieważ ich nie mamy i bynajmniej ich nie potrzebujemy.

Anarchija szaleje w czerwonej Hiszpanji

PERPIGNON PAT. W miejscowości Portbou w Hiszpanji, położonej na samej granicy z Francją, anarchiści usiłowali opanować koszary karabinierów. Osaczeni karabinierzy broniąc się, skierowali przeciw napastnikom karabiny maszynowe. Zamach nie udał się. Jednocześnie inna grupa anarchistów usiłowała opanować komisariat kolejowy. Komisarz wspomagany przez strażników w starciu odparł atak anarchistów.

Telegram falangi do kanclerza Hitlera

AVILA. PAT. Korespondent Hava-sa podaje, że przewodca falangi hiszpańskiej Don Manuel Hedilla wysłał do kanclerza Hitlera telegram z okazji święta 30 stycznia. Telegram ten brzmi: „Falanga hiszpańska śle Niem-

Przemówienie posłanki Janiny Prystorowej

na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego ministerstwa rolnictwa i reform rolnych

Jeżeli korzystając z uprzejmości Komisji, zabieram głos w sprawie uporządkowania rynku mięsnego, to dlatego, że dobrobyt wsi łączy się ściśle z tem zagadnieniem, a stan rynku mięsnego pozostawia wiele do życzenia. Stwierdzam, że dekret Pana Prezydenta z dnia 27 października 1933 r. o organizacji rynku mięsnego po upływie lat 4 jeszcze nie posiada wszechstich rozporządzeń wykonawczych i nie ma nadziei na zrealizowanie go, że wykonanie ustawy o zniesieniu uboju rytualnego jest w poważnym niebezpieczeństwie.

Potrzeba reorganizacji rynku mięsnego

Naprawa rynku mięsnego zależy w pierwszym rzędzie od uzdrowienia stosunków na rynkach centralnych (Warszawa, Łódź, Wilno, Lwów itd.). — Przeszkodą do uzdrowienia tych rynków był ubój rytualny. Celem ustawy o uboju, jeśli pominiemy moment ochrony zwierząt, było właśnie usunięcie tej przeszkody. Samo zniesienie, czy ograniczenie uboju rytualnego automatycznie nie uzdrowiło rynku. Miało ono jedynie umożliwić przeprowadzenie odpowiednich prac reorganizacyjnych. Gdy w ubiegłym roku podejmowałyśmy inicjatywę w sprawie uboju, liczyłam na szybkie przeprowadzenie prac reorganizacji rynku mięsnego. Mówiono o planach zorganizowania opasu, dostaw spółdzielczych, uboju rytualnego, notowań, pośrednictwa komisowego itd. Miały też być uporządkowane stosunki na targowiskach. Prace te nie posunęły się naprzód i wskutek tego gospodarce założenia ustawy o uboju nie mają w bliższej przyszłości widoków realizacji. Poza wydaniem formalnych przepisów wykonawczych niewiele zostało na tym odcinku zrobione. Wiadomo, że wyżytkiwana, w handlu panuje chaos, a na targowiskach najprymitywniejsze interesy rolnika nie są chronione. To, co uczyniono na odcinku eksportu mięsa, jest zbyt małą pomocą dla wsi, gdyż eksport stanowi ledwie kilkanaście procent obrotów na rynku wewnętrznym.

Żydzi sabotują ustawę

Mówiąc o zniesieniu uboju rytualnego, muszę mówić, niestety, o zjadach, gdyż narzucono mi zupełnie

sprzeczne z moją naturą jakieś instynkty żydożercze. Pragnęłabym bardzo widzieć w żydach stu procentowo lojalnych obywateli Państwa Polskiego, którzyby za to uzyskali stanowisko całkowicie uprawnomocnionych, ale jest to jednostronne pragnienie. Po drugiej stronie nie widzę Tego starania. Pan Minister Rolnictwa, przerabając ustawę o uboju, uwzględnił wszelkie potrzeby religijne żydów, ale ze strony żydów nie spotkał się z równie lojalnym stanowiskiem. Ustawa ta jest w dalszym ciągu zwalczana aż do wyzyskania na ten cel pieniędzy, przysyłanych z zagranicy.

Praktyka wykazała, że niesłuszny był argument strony żydowskiej, iż ustawa miała na celu walkę gospodarczą z żydami. W ramach przepisów gospodarczych żydzi nadal masowo handlują, sprzedając mięso zarówno dla swych współwyznawców, jak i dla chrześcijan, zarówno koszerne, jak i trefne. Ustawa miała na celu tylko usunięcie anomalji, które na żadnym rynku nie mogą być tolerowane. W praktyce żydzi sabotują ustawę i przepisy wykonawcze. W imię czego prowadzona jest ta walka z ustawą? Czy religja jest zagrożona? Nie, wszak kontyngenty mięsa koszernego są za duże. Czy w imię obrony interesów go spodarczych? Też nie, wszak ustawa jest wymierzona tylko przeciw zjawiskom na rynku, które dezorganizowały obrót, a nie stwarza żadnych preferencji dla polskiego kupca lub rzemieślnika. Zmniejszająca się zapewne ilość rzeźników. Czyż słuszne jest jednakże, aby chrześcijanie ponosili zbędny wydatek na ceremonjal, którego nie uznają i czy dlatego należy ustawę zwalczać? Nie o obronę słusznych interesów więc chodzi, i nie o religję, lecz o walkę ze społeczeństwem polskim, o zademonstrowanie siły.

Jak Żydzi obchodzą ustawę?

Mówiąc o stanie rynku, zaznaczę muszę, że: 1) Ustawa jest obchodzona: fałszywe stemplowanie, sprzedaż żądów chrześcijanom w hurcie i kupowanie przedzów z uboju mechanicznego przez żydów, koncesjonowani jatkarze nie biją we własnym zakresie, lecz kupują od hurtowników. 2) Przednie mięso sprzedawane jest po zbyt wysokiej cenie, a żydki obrotowe są na walkę z izemiosłem polskim, t. j. na sprzedaż taniego mięsa tylnego. 3) W niektórych miejscowościach, gdzie brak rzeźników - chrześcijan, żydzi zamknęli jatki, dając do spadku cen i zamieszania na rynku. 4) Kontyngent jest zbyt wysoki, więc żydzi - koncesjonariusze mogą walczyć z polskim rzemiosłem, mając nadmiar mięsa i środki pieniężne społeczne. 5) Mięso tylne nie jest trybowane w rzeźni, więc istnieje możliwość nadużyć w formie odsprzedazy tylnych połówek oraz możliwość sprzedaży w jatkach koszernych mięsa z tylnych połówek chrześcijanom po niskiej cenie w celu zwalczania rzemiosła polskiego.

działnym za finanse komunalne, a nie posiada kompetencji do rozwiązywania kwestji przemysłu i handlu mięsnego. W akcji, zmierzającej do zrównoważenia budżetów gmin, podporządkowano interesy przemysłu i handlu mięsnego interesom budżetowym gmin, zezwalając obracać dochody z rzeźni w ciągu 5 lat na pokrywanie niedoborów budżetowych. Nie do pomyslenia jest poświęcenie innego przemysłu na ten cel.

Drugi resort nadzorczy — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — może wykonywać nadzór tylko od strony sanitarno - weterynaryjnej. Nie ma natomiast resortu dla przemysłu i handlu mięsnego, któryby miał realne możliwości prowadzenia polityki gospodarczej na tym odcinku. e) Przygotowanie fachowców w tej dziedzinie jest całkowicie zaniedbane; kierownicy rzeźni nie mają przygotowania gospodarczego, są z zasady tylko lekarzami weterynaryj; wyższe uczelnie nie przygotowują młodzieży w zakresie handlu i przemysłu mięsnego, nie posiadamy zakładów naukowych o typie laboratoryjnym (w Stanach Zjednoczonych rzeźnie mają własne laboratorja z oddziałami dla poszczególnych działów produkcji, konserwacji i t. d.), nie mamy nawet techników w zakresie budowy rzeźni, targowisk i hal mięsnych. f) Samorząd gospodarczy nie ma dostatecznego wpływu na politykę mięsną, bo gospodarzem na rynku i czynnikiem decydującym jest samorząd terytorjalny, którego gospodarka nie podlega ingerencji izb przemysłowo-handlowych i innych.

Naczelny postulat jest tu więc przywrócenie zagadnieniom mięsnym należytego miejsca w polityce gospodarczej Państwa. 2) Prace nad rozwiązaniem zagadnienia mięsnego prowadzone są wysiłkiem jednostek. Społeczeństwo i administracja niższych instancji mierzy wagę tego zagadnienia skromną, urzędu budżetów komunalnych. Nie obowiązują tu nie tylko najbardziej podstawowe zasady przemysłowej gospodarki, lecz nawet ustawy. Dla przykładu przytoczę, że w Suwałkach wartość zabudowań oceniło się na około 1,802,— zł., a urządzenie na 4,251,— zł., razem na 6,053,— zł. Dochód netto wyniósł w ciągu ostatnich 9 lat 167,372,— zł.

d) Władzą nadzorczą dla przemysłu mięsnego jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które jest resortem aprowizacyjnym i resortem odpowie-

działnym za finanse komunalne, a nie posiada kompetencji do rozwiązywania kwestji przemysłu i handlu mięsnego. W akcji, zmierzającej do zrównoważenia budżetów gmin, podporządkowano interesy przemysłu i handlu mięsnego interesom budżetowym gmin, zezwalając obracać dochody z rzeźni w ciągu 5 lat na pokrywanie niedoborów budżetowych. Nie do pomyslenia jest poświęcenie innego przemysłu na ten cel. Drugi resort nadzorczy — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — może wykonywać nadzór tylko od strony sanitarno - weterynaryjnej. Nie ma natomiast resortu dla przemysłu i handlu mięsnego, któryby miał realne możliwości prowadzenia polityki gospodarczej na tym odcinku. e) Przygotowanie fachowców w tej dziedzinie jest całkowicie zaniedbane; kierownicy rzeźni nie mają przygotowania gospodarczego, są z zasady tylko lekarzami weterynaryj; wyższe uczelnie nie przygotowują młodzieży w zakresie handlu i przemysłu mięsnego, nie posiadamy zakładów naukowych o typie laboratoryjnym (w Stanach Zjednoczonych rzeźnie mają własne laboratorja z oddziałami dla poszczególnych działów produkcji, konserwacji i t. d.), nie mamy nawet techników w zakresie budowy rzeźni, targowisk i hal mięsnych. f) Samorząd gospodarczy nie ma dostatecznego wpływu na politykę mięsną, bo gospodarzem na rynku i czynnikiem decydującym jest samorząd terytorjalny, którego gospodarka nie podlega ingerencji izb przemysłowo-handlowych i innych. Naczelny postulat jest tu więc przywrócenie zagadnieniom mięsnym należytego miejsca w polityce gospodarczej Państwa. 2) Prace nad rozwiązaniem zagadnienia mięsnego prowadzone są wysiłkiem jednostek. Społeczeństwo i administracja niższych instancji mierzy wagę tego zagadnienia skromną, urzędu budżetów komunalnych. Nie obowiązują tu nie tylko najbardziej podstawowe zasady przemysłowej gospodarki, lecz nawet ustawy. Dla przykładu przytoczę, że w Suwałkach wartość zabudowań oceniło się na około 1,802,— zł., a urządzenie na 4,251,— zł., razem na 6,053,— zł. Dochód netto wyniósł w ciągu ostatnich 9 lat 167,372,— zł.

Rezolucja pos. Janiny Prystorowej w sprawie reformy rynku mięsnego

Wobec tego, że dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem nie ma widoków szybkiego wykonania z powodu braku niektórych jeszcze rozporządzeń wykonawczych, pomimo upływu 4 lat od wydania ustawy; 2) wobec tego, że rynek mięsny według słów b. Ministra Przemysłu i Handlu Góreckiego, ma roczny obrót w wysokości 4 miliardów złotych, z których znaczny czerpie dotąd grupa skartelizowanych jednostek ze stratą dla producenta i konsumenta; 3) wobec tego, że dobrobyt Polski, to dobrobyt wsi, która mogłaby ten dobrobyt osiągnąć przez dobrą organizację zbytu produkcji hodowlanej; 4) wobec tego, że ofensywa obronców dawnego stanu rzeczy na rynku mięsnym spotyka się z obojętnym biurokratycznym stanowiskiem czynników decydujących administracji, niemal w każdej rzeczy podlega zwlekaniu i opóźnianiu. — Sejm wzywa rząd do jak najszybszego zrealizowania dekretu Pana Prezydenta z r. 1933 i do wglądu w realizowanie ustawy o uboju zwierząt go spodarskich oraz nadanie tempa pracom na tym odcinku przez tego rodzaju zarządzenia Rządu, któreby przewidywały stan permanentnej dyskusji i bierności.

Ponsowe kółko na rękawiczkach

W ostatnich dwóch zeszytach czytany u nas, zwłaszcza w kawiarniach, tygodnika berlińskiego *Die Woche*, znajdujemy dwa duże, z żarliwym pietyzmem napisane artykuły Ernsta Lewaltera, o wielkiej, może największej tancerce naszego stulecia, zmarłej w r. 1931 Rosjance Annie Pawłowej.

Oba artykuły, które starczyłyby na pokazną broszurkę, noszą tytuł: *Umierający Łabędź*. Jest to jak wiadomo, tytuł tańca, który rozstał imię Pawłowej na cały świat, tańczony przez nią we wszystkich częściach świata.

Kompozytorem tego tańca był Michał Fokin, wówczas asystent baletmistrza carskiego baletu. Skomponował on go w r. 1905 na przedstawienie do broczyńne baletu. Do poważnej muzyki Saint-Saens, naszkicował krótki, prosty i naturalny taniec solowy, stanowiący skoncentrowaną ekspresję, symbolizującą walkę, jaką stacza na ziemi wszystko, co śmiertelne.

Otóż tekst Fokina:

W błękitnie zielonym świetle księżycowym, przy zaciemnionym horyzoncie, spływa na scenę lśniący łabędź. Skrzydła w bolesnym łuku piętrzą się nad głową. Już opuszczają go siły. Skrzydła opadają. Cała postać załamuje się, podrywa się, zbiera ostatnie siły, unosi się w całej okazałości. Ciało drży z wysiłku, głowa odrzucona w tył. Trud jest zbyt wielki. Głowa opada na bok. Tępy, powolny ruch w kole. Nagle skrzydła unoszą się ku górze, by przeciwstawić się sile ziemskiego ciężenia. — Naprawdę. Skrzydła nie mogą już wykonać ruchów, nogi nie mogą udźwignąć korpusu. Cała postać łamie się, pada na jedną nogę zgiętą, druga wyprostowana przed siebie. Dreszcz wstrząsa ciałem, skrzydła opadają naprzód na wyciągniętą nogę. Głowa skłania się na pierś. Skończyło się. Łabędź umarł.

Ten szkic stał się dla Pawłowej inicjatywą do improwizacji tanecznej, która oślniła cały świat.

Warto jeszcze przytoczyć charakterystyczny incydent, jaki się wydarzył w r. 1913, podczas gościnny Pawłowej w Berlinie. Na spektakl przybył cesarz Wilhelm II z cesarową Augustą Wiktorją. Przedstawienie rozpoczęło się solowym tańcem Pawłowej. Gdy skończyła — grobowa cisza. Ani jedna dłoń nie podniosła się do okłasku. Co się stało?

Tłumaczy jej, że jest zwyczajem nie aplaudować, dopóki cesarz nie da znaku do aplauzu. Pawłowa jest tem trochę zaskoczona, ale wykonuje drugi tańiec. Kończy, na widowni rozbiyskają światła. Następuje coś, co rzadko widywano w Berlinie. Cesarz wstaje w swej łozy, pochyla się przez parapet ku scenie i aplauduje.

Na widowni rozpetuje się szaf. Pawłową proszą do loży cesarskiej. Nie ma czasu na przebieranie się. Wbiega w kostiumie baletnicy. Cesarzowa wyciąga do niej z uśmiechem rękę. Impulsywna tancerka przyjeżdża usta do białej gace-rękawiczki i nagle, przez radość, cofa się i jąka usprawiedliwienia. Zapomniała o sznycie. Na nieskalanej białej rękawiczki cesarzowej

Włosi w Abisynji



Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające fragment z wizyty wicekróla Abisynji Marsz. Grazianiego u jednego z wojowniczych plemion abisynjskich.

Oszalał obrońca Hauptmana

NEWY JORK. PAT. Edward Reilly, obrońca Hauptmanna, skazanego za porwanie syna pulk. Lindbergha, umieszczony został w dniu wczorajszym w zakładzie dla umysłowo chorych w

Brooklynie. Od czasu stracenia swego klienta, Reilly zdradzał coraz większą nerastę, aż wreszcie wczoraj został ataku szalu.

Nominacja ks. Gloucester

LONDYN PAT. Ogłaszają tu, że król mianował dziś księcia Gloucester wicemarszałkiem lotnictwa wojskowego, a jednocześnie swym adiutantem osobistym.

Ankieta pewnego sceptyka

Niedługo już rozpocznie się ciągnięcie I klasy 38 Loterii Klasowej. W kolekturach ruch, wszyscy pośpiesznie zaopatrują się w losy, zawiązują się „spółki” dla wspólnego zakupu losu, jednym słowem — gorączka loteryjna w pełni.

Pewien sceptyk, usposobiony krytycznie do wszystkiego, postawił szeregowi osób pytanie, czemu grają na loterii. Oto, jakie usłyszał odpowiedzi:

Znany muzyk odpowiedział: — Gram tylko na klawierze i na loterii, i jak dotychczas wychodziłem z tem zupełnie dobrze; swym klawierem wygrywałem wcale nieźle zarobki, na loterii wygrywałem kilkakrotnie poważne — jak dla mnie — sumy. Jeśli zerwę z jedną z tych dwóch gier, to napewno nie z grą na loterii...

Popularny adwokat: — Gram na loterii, bo to jedyna gra, co do której mogę być pewny, że nie sprowadzi mnie na manowce... Wygrałem już w swojej praktyce tyle spraw bez żadnych szans, czemu nie miałbym wygrać wtedy, kiedy szanse są pierwszorzędną.

Pewien znakomity brydżysta: — Gram na loterii, bo to jedyna gra, przy której nie ma kibiców... A że można przy tem wygrać poważną sumę, więc owszem, owszem...

Ekspedjentka ze znanego magazynu: — Gram na loterii, bo moja kuzynka z naręczonym wygrała kilka tysięcy i mogli się od razu pobrać. A mnie i mojemu chłopcu tak się spieszy...

Pan Antoni z Targówka: — Wiadomo faktycznie, że gram, to każdy jeden człowiek z wyższym wykształceniem rozumie, że loteria to jedyna gra, gdzie pucu ani lipy nie ma. O wiele ja grać nie będę, takim prawem inny lebiega forse zagarnie, a ja zostanę jako frajer wykrywani i wszystkie narzeczony dadzą chodu...

Pewien pan z towarzysztwa: — Gram na loterii, bo to jedyna gra, przy której panie nie opowiadają o swych przyjacielkach, służących i nowych sukniach. Zapomniałem dodać, że już raz wygrałem grubszą sumę...

Aktorka, młoda i uroczą: — Przyłączyłam się do koleżanek, które we trzy kupiły do spółki los. Przecież nie przeżyłabym, żony wygrały bezemnie...

Nasz sceptyk poszedł w tajemnicy po los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

„PALAIS DE DANSE” prezentuje od dziś:

Pożarowską i Szczepańską znakomite tancerki

GAAL
gwiazdę film i rewji Budapeszteńskiej

oraz **Edith Zeisler**
laureatkę Olimpiady Berlińskiej 1936 r.

JUTRO dancjng popołudniowy z pefam programem.

zawierani się ponsowe kółko. Pamiątka po jej ustach.

— Drobnostka! — śmieje się Augusta Wiktorja i oboje cesarstwo w gorących słowach wypowiadają jej swe uznanie.

Ale Anna Pawłowa długo nie może się uspokoić. Głęboko przesądna, jak większość ludzi sceny, powtarza swoim najbliższym:

— Oni nie wiedzą, ale wy mi wiecie, bo ja wiem. **To oznacza krew!**
Komentarz istotnie aktualny, jak na rok 1913. **Wel.**

MABELUISE BERG

39—

Wołanie z tamtego brzegu

Zapadło milczenie. W końcu Frank ochłonawszy, uświadomiwszy sobie położenie, zaczął z jękami i dobiciem słów:

— Wiem dobrze, że w ciągu ostatnich miesięcy zbyt sobie popsułem opinię, żeby pani mogła o mnie dobrze myśleć. Mimo to, błagam panią, nich mnie pani wysłucha, bo i pani przyczyniła się do mojego upadku.

Anna Marja pochylała głowę.
— Stucham — rzekła bezdźwięcznie.
— Panno Anno Marjo, ja dlatego tak się zbakierowałem, że panią kocham i przytem jestem zazdrosny o ojca.

Nie odpowiedziała. W mroku nie dojrzał, że znów opotrząsnęła głowę.

— Zaczęłam pić i zadawać się z kobietami, od czego się dotąd trzymałem z daleka. Czy pani może to rozumieć? Upić się, odurzyć, zapomnieć choćby na jedną krótką noc, oto co miałem na celu. Inna rzecz, że nazajutrz było jeszcze gorzej.

Anna Marja milczała bezradnie i nieprzychylnie.
— Na Boga — nalegał z uniesieniem — czy pani się zamieniła w marmurową figurę w lodowatą, świętą? Nie może pani zrozumieć, że mężczyzna, skutkiem namiętności schodzi cza sem na złą drogę? Ja nie chcę utonąć w błocie, panno Anno Marjo, ja się wygrzebię. Pani może mi w tem dopomóc.

Odważył się sięgnąć ukradkowo po jej rękę.
Wyrwała się.
Z trudem, z rozpaczą zdobyła się na odpowiedź.
— Dlaczego pani wyrwa rękę? Czy to co złego?

— To... to dlatego, że nie mogę panu dać żadnej nadziei, bobym pana zawiodła, — wyrzuciła udręczona.
— Więc to, czego od pani pragnę, jest tak dalece niemożliwe?

Milczała bezradnie.
— Ach, rozumiem — ciągnął gorzko po przykrym namyśle. — W moim obecnym stanie nie mogę liczyć na miłość młodej dziewczyny, nie mogę zostać jej wyteśnionym ideałem...

— To nie to — zaprzeczyła cichutko.
— Może pani się czuje związana z innym? — pytał zbity z tronu. — Czy tym innym jest... mój ojciec?

— O tem ani słowa! — zachnęła się. — To moja sprawa, wyłącznie moja. Panu nic do tego, szczególnie panu nic do tego.
— A cóż mój ojciec? Jakże on to sobie wyobraża na dalszą metę? Żonaty. Nie będzie chciał się rozwieść. Czy pani o tem mówi? Szkoda pani na miłośćkę.

Tu Frank uniósł się i ciągnął silnie wzbudzony:
— Jutro pójdę do ojca, zażadam wyjaśnień, powiem...
— Nic pan nie powie. Zakazuję panu.

Łzy jej obeschły, głos zabrzmiał energicznie.
— Panie Franku, pan tego nie robi, błagam pana. Wydarł mi pan moją tajemnicę, ale ufam, że mnie pan nie narazi na śmieszność.

Stanął jak wryty. Nie wierzył własnym uszom.
— Więc ojciec nie wie? Więc pani nie jest — mówił z ociąganiem, szukając oględne słowa, a nie znalazł — daruje pa ni wyrażenie... Więc pani nie jest — przyjaciółką mego ojca?

— Nie, panie Franku.
— Na Boga, panno Anno Marjo, co za niespodzianka! Byłem pewny, wszyscy w obozie byli pewni...
Szczęście bez granic wstrząsnęło młodym człowiekiem. Wszystko musi się zmienić, wszystko musi się obrócić na dobre!

— Niech pan nie kończy — przerwała. — Nie chcę słuchać. Chciał pan powiedzieć coś, co w pana pojęciu jest wulgarnie i ohydne. Nie, nie odebrałam męża pańskiej matce, nie zostalam jego kochanką. Ale przez ostatnie miesiące byłam niewymownie szczęśliwa, mogąc z nim przebywać i wglądać w jego wspólna plany. Jestem jego sługą, niczem więcej.

Chwilę oboje milczeli.
— Chcę wrócić do domu — rzekła błagalnie. — Chodźmy już.

Puścił ją i ruszył obok nieostroźnie szybkim krokiem. Przed drzwiami rozstali się. Pożegnał ją nienagannym ukłonem.

Anna Marja długo nie mogła zasnąć.
Frank ma słusność — myślała wstrząśnięta. — Gdyby mnie Werner wziął... o! co by to było za szczęście, co za rozkosz!

Wywiad „Voelkischer Beobachter” z min Beckiem

BERLIN PAT. „Voelkischer Beobachter” zamieszcza dziś krótki wywiad swego przedstawiciela z min. Beckiem w Genewie.

Na zapytanie w sprawie oceny wartości deklaracji polsko-niemieckiej o nieagresji, min. Beck odpowiedział:

„Już często wyrażałem opinię, że niemiecko-polski układ o nieagresji dzisiaj, podobnie jak i przed trzema laty, jest jednym z najważniejszych elementów stabilizacji Europy”.

Na zapytanie, dotyczące polityki polsko-francuskiej i stosunków polsko-niemieckich, min. Beck odpowiedział:

„Polsko-niemiecki układ o nieagresji zawarty został po obu stro-

nach z pełną świadomością istnienia sojuszu polsko-francuskiego. To też jest zupełnie zrozumiałe, że te dwa ważne elementy pokoju europejskiego nie pozostają ze sobą w sprzeczności”.

Na zapytanie, dotyczące sprawy gdańskiej, min. Beck oświadczył:

„Rozwój gospodarczy Gdańska, jako doniosłej części składowej polskiego obszaru celnego, ma jak największe znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla Gdańska. Sądzę, że na tej drodze należy szukać pokojowej przyszłości wolnego miasta, która budzi tak wielką troskę zarówno w Polsce, jak i w Niemczech”.

Wrażenie po mowie Hitlera we Francji

PARYŻ PAT. Prasa francuska przyjęła przemówienie kanclerza Hitlera z widoczną rezerwą. Dzienniki, zbliżone do francuskiego MSZ, zaznaczają jednak, że mimo iż przemówienie kanclerza nie przynosi konkretnej odpowiedzi na wystąpienie premiera Bluma, to jednak nie zamyka ono drzwi do dalszych rokowań, a przez podkreślenie pokojowych tendencji Niemiec wprowadza poważny czynnik odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Dzienniki, wyrażające nastroszone polityczne prawicy i lewicy, przyjęły przemówienie kanclerza z wyraźnym rozczarowaniem, uważając, że nie wyjaśnia ono niczego w obecnej sytuacji europejskiej, że stanowi ona negatywną odpowiedź na kolektywne próby organizowania pokoju, jak również na inicjatywę współpracy gospodarczej i porozumienia w sprawie abro-jeń.

Pożar fabryki w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ PAT. W niedzielę spłonęła w Bydgoszczy jedna z największych fabryk maszyn rolniczych „Unia”. Pożar wybuchł o godzinie 3 nad ranem z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn i rozszerzył się bardzo szybko, obejmując główną halę techniczną.

Straż pożarnej udało się ogień stłumić dopiero o godz. 15. Straty wyniosły około pół miliona złotych.

Fabryka pracować będzie w dalszym ciągu, zatrudniając robotników na dwie zmiany ze względu na duże zamówie-

NIE ZAPOMNIJ NABYĆ LOSU I KLASY
w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44
Mickiewicza 10
Gdynia, Św. Jańska 10
Stonim, Mickiewicza 13.

Sobotnie wykłady na USB.

WILNO. W ubiegłą sobotę zgodnie z zapowiedzią odbyły się na uniwersytecie wileńskim wykłady na wydziale Prawa i Nauk Społ., na III i IV roku.

Zydzki usiedli po lewej stronie audytorjum, wykłady więc odbyły się w spokoju. Na wydziale lekarskim na pierwszym roku miał wykład Dziekan Hiller. Zydzki zajęli miejsca po lewej stronie audytorjum, oraz częściowo tylnie ławki, a razem z nimi usiadło kilku lewicowców. Frekwencja słuchaczy na kursie tym była dość mała i do żadnych incydentów nie doszło. Odbyły się także wykłady na kursie drugim i czwartym wydz. lekarskiego. Na kursie drugim wobec prowokującego stanowiska

żydów, których kilku zajęło miejsca po stronie prawej, młodzież polska i chrześcijańska zachowała się spokojnie i wysłuchała wykładu stojąc.

Na farmacji zaś, ponieważ żydzi zajęli miejsca po prawej stronie audytorjum młodzież polska i chrześcijańska wyszła z sali wykładowej.

Podkreślić należy, że wykłady w ubiegłą sobotę jeszcze raz potwierdziły, że cała polska i chrześcijańska młodzież (z wyjątkiem paru zwyczajnych lewicowców), nie chce siedzieć z żydami i spokojnym swym zachowaniem się wykazała, iż nie chce wywoływać żadnej burdy, mogącej przerwać wykłady.

Mimo wszystko nie wzbraniałabym się...
Ale on o tem nie myśli.
Łkała z twarzą, wciśniętą w poduszkę.
Była jego sługą, niczem więcej. Sekretarka, która umie słuchać i jest stale na rozkazy.
Niczem więcej. Niczem więcej.
Ale i to ją uszczęśliwiało.
Frank zur Linden również nie spał tej nocy.
Co on z ciebie zrobił, słodka dziewczyno! — gryzł się. — Obudził w tobie tęsknotę, i tak cię zostawił. — egoista! Jutro postaram się to wyjaśnić, jutro muszę zacząć nowe życie. Doprawdy wierzę, że uda mi się okiełznać twoje odporne serce, które przeszło na błędną drogę, tak jak moje. Do jutra, ojcie! Jutro uszy-ysz dziwy.

TY — ANNO MARIO?

Frank dostał się do ojca przemocą wcześniej rano.
Zur Linden właśnie wiązał krawat. Po obitem myciu, gubnastycie i ogoleniu czuł się świeżo i rześko.
— Czemu zawdzięczam ten zaszczyt? — zawołał wesóło. — Naogół nie lubię, gdy mnie nachodzą w sypialni, ale dla ciebie robię wyjątek.
Przystąpił do okna zobaczyć, jaka pogoda.
— Pięknie i gorąco, można wyjść bez kurtki. Chodź, mójżeś ze mną zjeść śniadanie.
— Dziękuję, ojcie, nie mogę jeść.
— Już jesteś po śniadaniu?
— Nie, ale nie mam apetytu.
Zur Linden spojrział na syna z niezadowoleniem.
— Cóż to znów? Nowomodne wymysły? Maszyna, która pracuje, potrzebuje paliwa.
Frank wzruszył ramionami.
Zur Linden przeszedł szybko do jadalni, usiadł z gniewną twarzą, zabrał się do herbaty, bułek, masła, jajek. Porwał pocztę, przeczytał, zmarszczył czoło.
Co nowego? — apytał mimochodem, jednocześnie przerywając gazetę.

(D. C. N.)

W terenie i na torach

Budapeszt — Stockholm 3:1



W Garmisch - Partenkirchen rozegrał mecz hokejowy między reprezentacją Budapesztu a Sztokholmu, który Szwedzi przegrali 1:3. Na zdjęciu gorący moment z walki.

O mistrzostwo hokejowe Polski w Wilnie

WILNO. PAT. W niedzielę odbył się w Wilnie rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim AZS i wileńskim „Ogniskiem”. Akademicy przybyli do Wilna z Tupalskim i Kowalskim.

Mecz zakończył się zwycięstwem AZS, który zdobył jedyną bramkę w końcu drugiej rozgrywki. Bramkę strzelił Goszczyński.

Drużyny były równorzędne, jednak pod względem technicznym wileńskie były słabsze.

Pierwsza, druga i trzecia tercja były bezbramkowe. Zarządzono dogrywkę, pierwsza nie dała rezultatu, dopiero w końcu drugiej padła bramka.

Mecz trwał trzy godziny, t. j. od godz. 13 do 16.

Wyróżnili się: Tupalski i Kowalski, oraz Szawłowski i Szajnch. W drużynie wileńskiej: Wiro - Kiro, Kremer i Godlewski.

Mimo mrozu na mecz przybyło około 1000 publiczności.

Turniej miast w siatkówce męskiej Wilno zajęło pierwsze miejsce

TORUŃ PAT. W niedzielę zakończył się w Toruniu wielki zawody siatkówki męskiej z udziałem reprezentacji 6 miast polskich. Po emocjonujących spotkaniach, pierwsze miejsce zajęło nie spodziewanie Wilno; 2) Warszawa; 3) Toruń, 4) Lublin, 5) Łuck, 6) Grudziądz.

Ostatniego dnia Toruń odniósł zwycięstwo nad Wilnem 2:1 (15:7, 13:15, 15:7), Warszawa wygrała z Lublinem 2:0 (15:7, 15:11), Łuck pokonał Grudziądz 2:1 (15:12, 11:15, 15:8), wreszcie Warszawa po zaciętej walce zwyciężyła Toruń 2:1 (15:10, 11:15, 15:11).

Nagrody zwycięzcom wręczył dowódca O. K. 8 gen. Thommee.

Zebranie sekcji żeglarskiej LMK.

WILNO. W dniu 28 stycznia 1937 roku odbyło się zebranie zarządu sekcji żeglarskiej LMK w Wilnie.

Na następne przewodniczący sekcji dr. Cz. Czarnowski złożył sprawozdanie z konferencji przeprowadzonych z przedstawicielami zarządu głównego LMK w Warszawie i PZŻ w związku z zatwierdzeniem statutu sekcji żeglarskiej.

Obecni dowiedzieli się, że sekcja może liczyć na jak najdalej idące poparcie zarówno LMK, jak i PZŻ. W swej działalności organizowania sportu żeglarskiego na ziemiach wschodnich, posiadających takie rezerwy wod, jak jeziora trockie, brasławskie, Narocz.

Następnym punktem porządku dziennego było omówienie planu pracy

na rok bieżący, więc naturalnie najważniejsze, to opracowanie budżetu, w którym znajdują się pozycje na kupno nowych jednostek żeglarskich i prunmeratę faktowych pism. — W planie praco uszeregowano jak najszerzą propagandę Trok, co będzie tem łatwiejsze wobec budowy linii kolejowej do Trok, łożenie kalendaryzka imprez na jeziorach trockich; otwarcie sezonu, regaty, kursy żeglarskie — to plany nieco dalsze, w najbliższej zaś przyszłości — zorganizowanie teoretycznych kursów żeglarskich, szerzenie propagandy sportu żeglarskiego, werbowanie nowych członków, członków nie tylko płacących składki, ale i gotych w każdej chwili stanąć do pracy.

Węgierscy bokserzy zremisowali w Warszawie

W niedzielę o godz. 12 w cyrku, w obecności 2000 widzów odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy budapeszteńskim BTK a kombinowanym zespołem Warszawianka — Makabi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Sędziował w ringu p. Sierota z Łodzi, punktowali Vadasz (Węgry) i Marliński.

Szczegółowe wyniki notujemy w kolejności wag:

Jakubowicz wypunktował silniejszego fizycznie Kiss;

Borkowski po słabej walce zremisował z Monierą, mając w trzeciej rundzie przewagę, po 2 pierwszych wyrównanych;

Polus wysoko wypunktował b. mistrza Europy Szabo. Przez dwie pierwsze rundy Polus bezapelacyjnie górował, nie pozwalając się trafić i punktując celnie. W trzeciej, mimo wściekłego ataku Węgry, Polus doskonałymi kontrami utrzymał swoją przewagę.

Kaltenacker w pierwszej rundzie rozkręcił oko Rosenblumowi, poczem sędzia przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo Węgry przez techniczny k. o.

Taborek zremisował z Węgrem O. lah. Przez dwie pierwsze rundy Taborek wysoko przeważał, w trzeciej — walka raczej wyrównana. Remis krzywdzi Polaka.

Osizar wypunktował Zarembe. Walka miała przebieg dramatyczny, prowadzona cały czas na wymianę ciosów. Obaj bokserzy kilkakrotnie leżeli na deptaku. W trzeciej rundzie gong uratował Polaka od nokautu.

Nending wypunktował Erdosza, — przyczem przebieg walki miał charakter raczej remisowy. Węgier okazał się dobrym zawodnikiem, twardym i wytrzymałym.

Szolok pokonał Bluma, którego w trzeciej rundzie sędzia zdyskwalifikował za trzymanie przeciwnika.

Wszyscy lubujemy się w sensacjach

Alc największą dla nas sensacją będzie wiadomość o tem, że na nasz los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej padła jedna z dużych wygranych.

Bronisław Czech narciarskim mistrzem Polski

KATOWICE PAT. Na skocznicy w Głębockach odbył się w niedzielę konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego o mistrzostwo Polski. W konkursie otwartym startowało 41 zawodników, a w konkursie do biegu złożonego — 39.

Wyniki konkursu skoków do biegu złożonego o mistrzostwo Polski są następujące:

- 1) Marusarz Stanisław (SNPTT — Zakopane) skoki 47,5 — 47,5, nota 230.
- 2) Marusarz Andrzej (SNPTT — Zakopane) skoki 42, — 44,5 nota 213,6.
- 3) Czech Bronisław (SN. AZS — Kraków) skoki 41,5 — 39,5 nota 212,3.
- 4) Jan Marusarz (SNPTT — Zakopane) skoki 43 — 41,5, nota 203,3.
- 5) Gut — Szczerba (Wisła — Zakopane), skoki 39 — 42,5, nota 202,4.
- 6) Wnuk (Wisła — Zakopane) — skoki 37, — 42,5, nota 198,8.
- 7) Koźdoń (Watra — Cieszyń) — skoki 40 — 40 nota 193,6.
- 8) Jan Dawidek (SNPTT — Zakopane) — skoki 39 — 30, nota 193,2.
- 9) Wójcylki (Śmigły — Wilno) — skoki 46 — 41,5, nota 192,9.

Ostatecznie w wyniku kombinacji norweskiej uzyskano wyniki następujące:

- 1) Mistrz Polski — Br. Czech — nota 452,3 pkt.
- 2) Andrzej Marusarz — nota 435,6.
- 3) St. Marusarz — nota 425.
- 4) Pan Marusarz — nota 407,5.
- 5) Dawidek nota 404,7.
- 6) Wnuk nota 393,8.
- 7) Gut — Szczerba nota 383,2.
- 8) Wawrytko nota 383,2.
- 9) Mardula nota 379,6 pkt.
- 10) Haratyk nota 387,8 pkt.
- 11) Mrowca.

W otwartym konkursie skoków o mistrzostwo Polski uzyskano wyniki:

- 1) St. Marusarz, nota 230,4 pkt. skoki 52 — 51,5.
- 2) Czech Bronisław, nota 214,6, skoki 47,5—46.
- 3) Piotr Kolesar (Wisła), nota 213,5, skoki 47,5—46,5.
- 4) Andrzej Marusarz nota 211,3 skoki 48,5—50.
- 5) Orlewicz (Wisła) nota 209,1, skoki — 48.
- 6) Wnuk nota 207,1, skoki 47,5 — 47.
- 7) Bobowski.
- 8) Jan Marusarz.
- 9) Józef Jarosz.
- 10) Koźdoń.

Organizacja zawodów na skocznicy dopisała, natomiast szwankowała obsługa prasy przez organizatorów.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

PRZEMYSŁ PAT. Dziś w poniedziałek rozpoczyna się w Przemyśle zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Zgłoszono 172 zawodników i zawodniczek. Reprezentowane są najsilniejsze kluby Warszawy, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Poznania, Śląska i Pomorza.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W DAVOS

DAVOS. — W sobotę i niedzielę odbędą się w Davos łyżwiarskie mistrzostwa świata pań w jeździe szybkiej i mistrzostwa Europy pań. W mistrzostwach biorą udział najlepsi zawodnicy Europy. W mistrzostwach pań startują również Polacy: Kalbarczyk i Lisiecki.

KAWA PRZY MIKROFONIE U GEORGES'A

We wtorek, dnia 2 lutego 1937 r. dzięki uprzejmości Polskiego Radia, odbędzie się w sali górnej Georges'a „Kawy przy mikrofonie” na szkolnictwo polskie zagranicą. Program wypełnią produkcje kabaretowo - artystyczne między innymi z udziałem wybitnego pisarza Melchjora Wańkiewicza, skłeczka, muzyka lekka w wykonaniu powiększonej orkiestry rozrywkowej Polskiego Radja (25 osób) pod dyrekcją prof. Szczepańskiego. Program będzie nadany na wszystkie rozgłośnie Polskie go Radja. Po programie Dancing. Początek o godz. 4.30 popołudniu. Wstęp 3 zł. wraz z konsumpcją. Zaproszenia otrzymać można u P. Gospodyni oraz w cukierni Rudnickiego, ul. Mickiewicza Nr. 1.

Zamiecie śnieżne na Polesiu opóźniają pociągi

WILNO. W dniu 31 stycznia pociągi warszawskie przysły do Wilna z opóźnieniem i tak pociąg Nr. 715 z opóźnieniem 75 minut, pociąg Nr. 713 — 139 minut. Opóźnienia tych pociągów nastąpiły wskutek przetrzymywania na stacji w Białymstoku, w oczekiwaniu na pociągi przychodzące z terenów wschodnio - południowych.

Silniejsze zamiecie zanotowano na linii Wolkowsk — Czerecha — Siedlce i następnie na Polesiu, na linii Luliniec — Mikaszewice. Pociąg Nr. 1064 ugrzązł w śniegu na stacji Łachwa. Robotnicy, jadący tym samym pociągiem, usunęli śnieg z toru kolejowego tak, że pociąg przyszedł z opóźnieniem tylko 48 - minutowym.

Specjalnie zorganizowana służba ostrzegawcza - przeciwnieźna wkłada dużo wysiłków przy oczyszczaniu zawianych torów a specjalnie zwrotnic, zaspanych śniegiem i piaskiem, które następnie mroz pokrył warstwą lodową.

Epidemia duru plamistego w pow. Dziśnieńskim

GŁĘBOKIE PAT. W powiecie dziśnieńskim zanotowano 30 wypadków duru plamistego. Na miejsce wyjechała kolumna epidemiczna w celu zlikwidowania panującej epidemii. Z powodu znacznej odległości od szpitala w Głębockim i panujących mrozów utworzono izolatki dla chorych we wsi Wiatohna.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Ubiegłej doby zanotowano w Wilnie: 2 drobne kradzieże, 1 przywłaszczenie, i podrozczenie dziecka, 1 ujawnienie fałszywej monety, 5 wykroczeń opilstwa, 4 wypadki zakłócenia spokoju, 2 wykroczenia przeciwko ustawie ubojowej i 1 pożar.

Pozatem zdarzyły się następujące wypadki: przy ul. Siomianka jakaś kobieta zostawiła na mrozie 3-miesięcznego dziecko. Podrzućka, który był już nawiązany, ułożono w przytulku.

W piwni „Gdynia” przy ul. Kalwaryjskiej 19 w czasie zajścia została ugodzona butelką w głowę Dominika Rudakówna (Strzelecki 5).

W czasie zabawy w świetlicy przy ul. św. Jankiej 11 Aleksandrze Bukowskiej (Skopówka 7) skradziono port monetek z 16 zł.

Przy ul. Szeptycznego 16 zatruta się czadem rodzina Rogińskich, składająca się z 5 osób. Uratowano wszystkich.

Tajemnica powodzenia

Produkcja radjoodbiorników rozpowszechnia się bardzo, bo też i zapotrzebowanie na aparaty radiowe wzrasta niestannie. Ale tutaj nasuwają się pewne refleksje. Oto na czoło bytury wysunęły się radjoodbiorniki superheterodynowe: Lord, Magnat, Aristokrata oraz odbiornik Premier — krajowej fabryki Telefunken. Zastanawiamy się jakim to czynnikiem te aparaty zadržują swoje nadzwyczajne powodzenie? Dlaczego właśnie te odbiorniki są stawiane przez tysiące radioamatorów za wzór doskonałości?... Kosztowne, precyzyjne maszyny, dobrze wyposażone laboratoria do prob i kontroli, wykwalifikowany zespół pracowników, techników i inżynierów — wszystko to daje rękojmię, że każdy odbiornik, pochodzący z tej fabryki, jest doskonały, a przy tem jest wielokrotnie sprawdzony, że taki odbiornik działa znakomicie, bez zawodu, że posiada niezwykłą selektywność, wielki zasięg, ton czysty, naturalny, piękny, o barwie, która może być regulowana, że skrzynka takiego aparatu jest tak wykwintna i może być ozdobą każdego salonu. W tych oto ciekawych naturalnych czynnikach mieści się właśnie tajemnica powodzenia i popytu na radjoodbiorniki Telefunken.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś występy ZOFJI LUBICZÓWNY o g. 8.15 wiecz.

Całus i nic więcej

Ceny propagandowe.

Teatr na Pohulance

O g. 8.15 wiecz.

Tajemnica lekarska

Ceny zwyczajne — sztuki ważne.

KRONIKA WILEŃSKA

Wschód słońca g. 7.11
Zachód słońca g. 3.55

SPOSTRZĘZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 31 stycznia 1937 roku.
Temperatura średnia — 17
Temperatura najwyższa — 14.
Temperatura najniższa — 25.
Wiatr: północny.
Tendencja: wzrost, następnie stan stały.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora 1 lutego 1937 roku.
Wzrost zachmurzenia i miejscami drobny opad śnieżny.
Mroz nieco łżejszy.
Słabe wiatry północne.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Szkołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewska (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski

Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA”

Witkowska Marja z Warszawy, Klepacka Stefania z Warszawy, inż. Zandberg Jakób z Warszawy, Mendelson Szloma z Warszawy, Nowacki Stanisław z Warszawy, Grobelny Stefan - Wiesław - Ludwik z maj. Grzemysłowice, Izzykon Owsej z Baranowicz, Kolakowska Julia z Lublina, Szmidt Zygmunt z Kielec, Witkowska Marja z Warszawy, Klepacka Stefania.

Komfortowo urządony Hotel St. Georges w Wilnie

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGESA”

Kobyliński Lucjan z maj. Kobylinka Prezes Ratyński Edward z Białogostoku, Ceraski Stanisław z Wyszkowa, Waldo Stefan z Augustowa, Maro Edmund z Warszawy, Ruciński Józef z Warszawy, inż. Orzechowski Ignacy z Hrubieszowa, Chomicz Bolesław z Warszawy, Żukińska Helena z Warszawy, Liwsiy Izrael z Warszawy, Dalmi Włodzimierz z Warszawy, Hachele Franc z Grodziska, Mączynski Tadeusz z Warszawy, adw. Stankiewicz Jerzy z Warszawy, Cohn Cazar z Gdańska, Zabieli Stanisław z Warszawy, kom. Piotrowski Edmund z Warszawy, Ziolk Zygmunt z Warszawy, Witt Gustaw artysta z Wiednia, Klein Johan art. z Wiednia, Kintz Frieda art. z Wiednia, Kordon Thirisia art. z Wiednia, Hammel Karolina art. z Wiednia, Braun Marie helmina art. z Wiednia, Braun Marie art. z Wiednia, Bortniczuk Antoni z Bydgoszczy.

ROZNE

— Misterjum Bożego Narodzenia na Uniwersytecie Stefana Batorego. Instytut Caritas wystawia w poniedziałek 1-go i we wtorek 2-go lutego piękne jasełka ludowe. Na program złożą się: Prolog, — Pasterze — Herod — Stajanka — Chór — Muzyka — Tańce ludowe.

Wykonawcy: Młodzież Katolickiego Stow. Młodzieży, Studenci Wydziału Sztuk Pięknych USB i Konserwatorium, oraz Szkoła tańca klasycznego p. Sawiny - Dolskiej.

Piękne dekoracje nowoczesne — scena bez kurtyny.

Dochód na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących, wspieranych w Caritasie. Początek o godzinie 19-iej (7-iej wieczór).

Restauracja „Astorja” Mickiewicza 9, zawiadamia, że z dniem 1 lutego, rozpoczyna koncertować nowy zespół muzyczny. — Calkowita zmiana programowa i wiele ciekawych atrakcyj. Kuchnia doborowa. Ceny b. dostępne.

BALE I ZABAWY

— Młodzież z Dalekiego Wschodu urządza dnia 1. 2. 37 r. w sali Zw. Ol. Rez. (Orzeszkowej 11) Dancing z udziałem gości japońskich. Egzotyczne dekoracje, niespodzianki.

— „Najwspanialszym Balem Tegorocznego Karnawału będzie niewątpliwie Bal Związków Oficerów Rezerwy w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ul. Mickiewicza 13 w poniedziałek dnia 1 lutego 1937 r. Dekoracje W. Makojnika. Trzy pierwszorzędne orkiestry. Niespodzianki dla pań”.

— Co za ruch dziś na mieście? Zrozumiale, przecież dziś Księżycowy Bal

Włoczęgów. w księżycowej i refleksyjnej poświacie, przy dźwiękach orkiestry Wopaleńskiego i Zaka. Humor. Niespodzianki. Atrakcje. Nagrody za kostiumy. Nastroj. Cudowne dekoracje. Własny bufet. Wielka Sala Miejska. Pocz. 23. Wstęp 4 zł. akad. 2 zł. Wyłącznie za zaproszeniami. 15 % dochodu na Pomoc Zimową Bezrobotnym

TEATR I MUZYKA

Teatr. Muzyczny „Lutnia” — Tydzień Propagandy Teatru. — Występy Zofji Lubiczówny. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Całus i nic więcej”. Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie. O godz. 4-iej „Przygoda w Grand - Hotelu”, a o godz. 8.15 — „Całus i nic więcej”. Ceny od 25 groszy.

— Wieczór Jana Straussa. — Zapowiedź na środę dnia 3 bm. wieczoru waleów i utworów muzycznych straussowskich w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą Jana Straussa wywołują powszechnie zainteresowanie muzycznego Wilna.

— Broadway. — Po odbyciu długich prób reżyser K. Wyrwiec - Wichrowski w piątek wprowadza na repertuar teatru „Lutnia” sensacyjną sztukę „Broadway”.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś poniedziałek wieczorem (o godz. 8.15) na dochód Biblioteki im. Tomasza Zana odbędzie się przedstawienie rewelacyjnej nowości repertuaru, fascynującej współczesnej sztuki znakomitego autora Wł. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska” w pełnym ekspresji wykonaniu premjowej obsady ze spolu z pp.: Niedźwiedzka, Sciborowa, Staszewskim i Szymańskim w rolach głównych, w reżyserji Wł. Czengerego. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru po cenach zwyczajnych. Sztuki ważne

W dniu jutrzejszym w świętym wtorek o godz. 1-iej w południe odbędzie się Akademia ku uczczeniu dnia imienia Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej. Wstęp bezpłatny.

Popołudniu (o godz. 4.15) po cenach propagandowych, powtórzenie arcywesołej komedji „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem znakomitej artystki Nuni Młodziejewskiej-Szurkiewiczowej — z Leonem Wolęjką w roli tytułowej, w dalszej premierowej obsadzie zespołu.

Wieczorem powtórzenie ostatniej nowości repertuaru współczesnej sztuki Wł. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy” — w swoim scenicznym i reżyserkim opracowaniu.

— Teatr Artystyczny - Literacki „Nowos”. Dziś w poniedziałek 1 II premiera arcywesołej plotki karnawałowej, rewji w 2-eh częściach p. t. „Wilno pod gazem” w świetnym wykonaniu częściowo zmienionego zespołu z czarującą wodewilkistką Tasią Masowską, Rostańską, Seiwińską, Malwaną i baletem Kamińskiego na czele. Piękna nowa wystawa, wiele atrakcyj. Szezegóły w afiszach i programach. Sala dobrze ogrzana. Co-dziennie 2 seanse: o godz. 6.30 i 9.15.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Panowie w cylindrach.
HELIOS — Pani minister tańczy.
ŚWIATOWID — Dzieci szczęścia.
PAN — Szczepko i Tońko będzie lepiej

KRONIKA ŚLONIMSKA

— Na Z. P. B. Wójt gminy Szydłowiec pow. słonimskiego p. Karol Włoduchowski przesłał na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym 200 kg. jęczmienia, jako ofiarę prywatną do dyspozycji Komitetu Pow. Z. P. B. w Słoniemiu.

— Sprawa o nielegalny wyrąb lasu. Głośna na terenie Słoniema sprawa nielegalnych wyrębów, dokonywanych w lesie miejskim, znalazła epilog w rozprawie karno - administracyjnej. Mimo 2-dniowego trwania rozprawy w Staro stwie, została ona odroczone do dalszego zbadania powołanych świadków oraz jednego z oskarżonych, który na rozprawie nie stawiał się.

— Drzewo na Z. P. B. Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży ofiarowała z terenu Nadleśnictwa Państwowego w Słoniemiu drzewo opałowe na zimową pomoc bezrobotnym na sumę ogólną 1000 zł. Drzewo zostało oddane do dyspozycji Pow. Komitetu Z. P. B. w Słoniemiu, który tą drogą składa Dyrekcji Lasów gorące „Bóg zapłać”!

— Kinoteatr „Tęcza”. „Tęcza” jak to już niejednokrotnie notowaliśmy cieszy się powodzeniem wśród publiczności słonimskiej. Wkrótce na ekranie „Tęczy” wyświetlany będzie obraz produkcji polskiej, z dziejów walki o polską szkołę i borykania się młodzieży polskiej z gwałtem zaborczym. p. t. „Młody las”.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

PARYŻANKA

nauczca dorosłych, młodzież mówić poprawnie w 30—40 lekcjach. Metoda własna. Przygotowuje do wszystkich wyższych francuskich egzaminów. Widzieć g. 5—7, oprócz świąt.

Podgórna 5—6. Wznawia się lekcje od 1 lutego.

38 LOTERJA PAŃSTWOWA 1.000.000 Losy do nabycia w szczęśliwej Kolekturze

S. GORZUCHOWSKIEJ
ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., pół — 20 zł., ćw. — 10 zł.
ZEGARKI, BIŻUTERIA, SREBRO STOŁOWE, PAPIEROWNICE

Evakuacja Madrytu



Rząd madrycki zdecydował ewakuację kobiet, starców i dzieci z Madrytu. Na zdjęciu naszym moment zatwierdzenia formalności przez jedną z rodzin madyryckich, przed ewakuacją.

Osada góralska



Zdjęcie nasze przedstawia fragment osady 20-tu rodzin góralskich w Lisewie koło Krakowa, które przybyły nad morze ze wsi Przyborów, pow. Żywiec (z nad granicy czeskosłowackiej). Po mimo nostalgii za górami, przesiedleńcy czują się nad morzem dobrze i szybko ko się aklimatyzują w nowych warunkach życia.

Czynna miłość do zwierząt



W Tower Hill w Londynie gdzie mieści się słynne więzienie, pewien przyjaciel zwierząt ustawił konia, chronionego od niepogody, z tem, że można go bezpłatnie przyrzucić do wozu, którego konie nie mogą uciągnąć pod dość stromą tamtejszą górę. Konia tego utrzymuje Tow. ochrony zwierząt.

Orzeźwiająca kąpiel



Zdjęcie nasze przedstawia 65-letniego starca Michała Jankowskiego, woznego Komendy Powiatowej P. P. w Lidzie, zażywającego orzeźwiającej kąpiel w rzece Lidzkiej w dniu 26 stycznia b. r. przy temperaturze — 22 st. C. Istotnie, niebywały hart fizyczny, utrwalony wieloletnią systematyczną zaprawą bez względu na porę roku.

CASINO

Dziś PREMIERA!

GINGER ROGERS i FRED ASTAIRE

w czarodziejskim filmie stworzonym tańcem, muzyką i dowcipem

Panowie w cylindrach

Nadprogram: DODATKI i AKTUALJA.

Sala dobrze ogrzana.



Szczepko i Tońko

Ecstazjizm!
Zachwył!

w pełnej humoru i życia
komedji muzycznej

„BĘDZIE LEPIEJ“.

Piękny nadprogram.

Sala dobrze ogrzana.

**PAMIĘTAJCE O GŁODNEJ
DZIATWIE BEZROBOTNYCH!**

Konto Komitetu Wojewódzkiego
Nr. 70.204



MOTOPIRIN-MOTOR
zwalcza
GRYPE,
KATARY,
PRZEZIĘBIENIA.

TANZYĆ modnie,
elegancko, tanio ber-
konkurencyjnie szyb-
ko w ciągu trzech
godzin wyucza
Szkoła prof.
J. RÓŻAŃSKIEGO
Niemiecka 19.
Udziela lekcji pojedynczo i grupowo
oraz wprawne.
Codziennie od godz. 10—23

OBWIESZCZENIE

Państwowe Seminarjum Nauczyciel-
skie Żeńskie im. kr. Jadwigi w Wilnie
ul. św. Filipa 3, ogłasza sprzedaż za
drodze przetargu ofertowego 59 ta-
wek szkolnych używanych.

W sprawie bliższych informacji o-
raz obejrzenia ławek należy zgłaszać
się do kancelarii szkoły w g. 10 — 12.
Termin składania ofert upływa dn.
12 lutego 1937 roku.

Koncert reklamowy; 15.25 Życie kultura
ralne miasta i prowincji; 15.30 Ode-
nek prozy; 15.40 Program na jutro;—
15.45 Muzyka z płyt; 15.50 Pochwała
próżniactwa — wygłosi prof. B. Jas-
nowski; 16.00 Nowe płyty muzyki lek-
kiej; 16.15 Skrzynka językowa; 16.30
Chór Wiehlera; 17.00 O działalności
naukowej Pana Prezydenta; 17.15 —
Koncert solistów; 17.50 Sześć łód —
pogadanka; 18.00 Pogadanka aktual-
na; 18.10 Sezon zimowy kajakowa; —
pogadanka sportowa; 18.20 Z Pola-
sia (Rzemiennym dyszlem) pogadanka
Zofji Kelus Lipkowskiej; 18.30 Węd-
rki muzyczne dla młodzieży — Z.
Ławęska; 18.50 Parcelacja a drobna
gospodarka — pogadanka; 19.00 Au-
dycja żołnierska; 19.30 Muzyka lekka
w wykonaniu małej orkiestry P. R.;
20.15 Mazurki fortepianowe w wyko-
naniu H. Sztompki; 20.45 Dziennik
wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna;
21.00 „Podziemia weneckie“ Zygmun-
ta Krasieńskiego w opracowaniu prof.
Konrada Górskiego; 21.30 Od dworu
do dworu jedziemy kuligiem; 22.00 —
Koncert symfoniczny orkiestry Polskie-
go Radja; 22.55 Ostatnie wiadomości
dziennika radiowego; 22.58 Komuni-
kat sportowy ze Lwowa; 23.00 — 23.30
Taniecmy.

WARSZAWA.

Wtorek dnia 2 lutego 1937 r.

Programy radiowe

WILNO.

Poniedziałek 1 lutego.

6.30 Pieśń poranna; 6.33 Ginnasty-
ka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dzien-
nik poranny; 7.25 Program dzienny;
7.30 Informacje; 7.35 Koncert muzy-
ki porannej; 8.00 Audycja dla szkół;
8.10 — 11.30 Przerwa; 11.30 Audycja
szkolna: —Imieniny Pana Prezyden-
ta; 11.57 Sygnal czasu i hejnał; 12.03
Koncert orkiestry wojskowej; 12.40—
Dziennik południowy; 12.50 Wskazów-
ki dla młodych matek; 13.00 Muzy-
ka operowa; 14.00 — 15.00 Przerwa;
15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15

6.30 Audycja poranna. 9.00 Trans-
misja nabożeństwa. 10.40 „Od Jana
Straussa do Lehara“ — muzyka operet-
kowa. 12.03 Poranek muzyczny. 14.30
Ludowe pieśni ziemi zlotowskiej. 14.50
Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanow-
skiego. 15.30 „Hopa tyjater“ — su-
chowisko obyczajowe dla wsi. 16.15 Ry-
szard Strauss: „Kawaler srebrnej róży“
17.00 „Dni powszednie państwa Ko-
walskich“ — powieść. 17.15 „Dla na-
szych Maryś“ — do tańca gra Mała Or-
kiestra P. R. 18.30 Wesoly monolog
18.40 Utwory fortepianowe. 19.25 Mu-
zyka lekka. 21.00 Koncert wieczorny.
22.15 „Pisz tu listy“ — skecz. 22.30 Mu-
zyka taneczna (płyty).

HELIOS

Dziś przepiękna operetka filmowa,
która święci triumfy w całej Polsce

**PANI
MINISTER TANCZY**

z polską Mac Donald Tolą MANKIEWICZÓWNA
i najpopularniejszym amantem A. ZĄBCZYŃSKIM.

Wystawa — Toalety — Melodie.
Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualja. Sala dobrze ogrzana.

Pełne KINO „ŚWINTOWID“ Mlekiowicza 9.

Dziś poraz pierwszy w Wilnie
wielka rewelacja sezonowa

Liljan HARWEY, Willi FRITSCH,
Paul KEMP i inni w przebojowym filmie
DZIECI SZCZĘŚCIA.

„NOWOŚCI“ Ludwisarska 4.

Dziś sensacja arcywesola plotka karna wawowa, która jest żartem —
kich bawi nikogo nie dotyka, rewja w 2 cz. i 17 obrazach p. t.

„WILNO POD GAZEM“
W świetnym wykonaniu częściowo zmienionego zespołu z czarującą woue-
wilistką Lusią Waskowską, Rostańską, Ściwarskim i Maivano oraz baletem
Kamińskiego na czele. Najweselejsze przeboje skethowe, rozmach tanca,
czar młodości. Piękna nowa wystawa. Szczeg. w afiszach. Sala dobrze ogrza-
na. Codziennie 2 seanse 6.30 i 9.15. W niedzielę 3 seanse 4, 6.30 i 9.15.

HISZPANIA

sprawozdania
codzień

przez
RADIOAPARAT

KOSMOS

salon
demonstracyjny

i sprzedaż
ratalna

(od 16 zł. miesięcznie)

RADIO-MOTOR
WILNO, WIELKA 10 TEL. 2404

Przeciw Grypie

poliaskowe wino gronowe
Vermuth Cortona
butelka 3/4 litra zł. 4.80 poleca
D/H. A. JANUSZEWICZ
Zamkowa 20 s. tel. 8-72

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
ChOROBY weneryczne — syfilis, skóra
i moczopłciwe. Przyjmuje od g. 8—1
3—8, Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19—60.

Kupno i sprzedaż

FUTRO męskie w dobrym stanie z
kolnierzem karakułowym do sprzedania
Królewska 1 — 8.

SKRZYPCE dobrej marki okazujnie
do sprzedania Dowiedzieć się: Włwul-
skiego 4 — 6 w godz. 10 — 12.

POTRZEBUJĘ do zakładu radio 3 — 4
lampowe używane. Zgłosić się na Za-
rzeczce 5/2.

Nauka

**DYREKCYJA KURSÓW NATURAL-
NYCH** Sekcji Szkolnictwa Średniego
Z. N. P. w Wilnie zawiadamia, że przy
Kursie Starszym (zakres 8 kl.) organi-
zuje się Kurs młodszy (zakres 6 kl.
dawnego typu.) Zapisy przyjmuje się
codzień w lokalu gimn. Zygmunta Au-
gusta w godzinach 17 — 18.

Poszukują pracy

ELEKTROMONTER — wodociągowy
palacz, ślusarz poszukuje pracy zgo-
dzi się za woznego lub dozorcę. Ber-
nardyński 4 m. 5. Hryhorowicz.

PRACĘ biurową przyjmę w Wilnie
lub na prowincji, wynagrodzenie mini-
malne. Ukończona Szkoła Handlowa.
Zgodzę się na praktykę. Łaskawe za-
potrzebowanie do Adm. pod „Praca“

**PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIE-
WCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWA-
TELSKA“** w Wilnie, przy ul. Biakowa
Bandurskiego 4 m. 6 poleca:
ekspedjentki z umiejętnością prowa-
dzenia uproszczonej buchalterji, maszy-
nistki, korepetytorki, pielęgniarki, wy-
chowawczynie, instruktorki szycia
gotowania.

Poszukuje pielęgniarki, oraz wy-
chowawczynie z ukończeniem Semina-
jum Ochroniarskiego.

Posrednictwo bezpłatne. Poradnia
czynna w poniedziałki, środy i piątki
od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pa-
ni Miłostdzia św. Wincentego a Pauli
poleca uczciwe i kwalifikowane na-
uczycielki, wychowawczynie, bony, pi-
elęgniarki, pokojowe z szyciem, gospo-
dynie i kucharki Zapisy pracownicze
dziennie od 10 — 13 Młynowa 2/A.

SIOSTRA (b. studentka medycyny)
Bańki, zastrzyki masaż, katechyzacja
Przyjmuje dżury do chorych. Mię-
scość obojętna. Wilno, ul. Katar-
rzyńska Nr. 11 m. 2. Kriowna.

24-LETNIA PANIENKA zdolna, pra-
cowita, znająca krój i haft artystycz-
ny, poszukuje posady do dzieci — Cha-
rakter ma łatwy, pogodny, po polsku
poprawnie mówi, skończyła kursy do-
kształcające Konopnickiej i 3-letnie
Kursy Kroju — lubi dzieci Dobrego
prowadzenia i warta dobrej posady —
Zgłosić się na Zarzeczce 5/2 w ra-
nych godzinach od 9 — 12 lub wie-
czornych od 6 — 8.

Praca zoofiarowana

BIURO POSREDNICTWA PRACY
przy Wileńsko - Nowogrodzkiej Izbie
Lekarskiej ogłasza konkurs na posady
lekarzy rejonowych. w Gródku, pow.
Mołodeckiego, w Mielieganach, pow.
Święciańskiego oraz 3 lekarzy rejono-
wych w pow. Szczuczynskim. Młod-
szego lekarza w szpitalu w Woleżynie
i 2 lekarzy w Opiece Rodzinnej dla
psychicznie chorymi w woj. Wileńskim.
— Bliższe informacje oraz składanie
podań w Kancelarii Izby Lekarskiej
(Dąbrowskiego 10 — 2) do dnia 13 lu-
tego 1937 r.

Różne

SEKCJA SZPITALNA Sodalicji Mar-
talnej Akademickiej prusi o polskie księ-
ki do czytania dla chorych katolików
w Szpitalu Żydowskim (na ul. Zawai-
nej). Łaskawe ofiary proszę składać w
Administracji „Głowa“ dla Sodalicji
M. Akademickiej.

USOBA inteligentna, chora, w strasz-
nej nędzy, ukrywająca swoje ubostwo,
a zasługująca ze wszelkich miar na zwró-
cenie uwagi i pomoc, o którą usmie-
dła niej prosi Rada Centralna Stowa-
rzenia Miłostdzia św. Wincentego a Pa-
uła, które wyjątkowo ciężkie położenie
Inteligentki stwierdziło. Zarzeczce 5/2